

Krzysztof ŚLEZIŃSKI
Uniwersytet Śląski, Polska

Wspieranie rozwoju potencjału małego dziecka w zakresie nauki czytania i liczenia

Supporting young child's potential in the development of reading
and counting skills

Streszczenie

W skutecznym nauczaniu czytania i liczenia należy korzystać z wiedzy o mózgu z zakresu neurobiologii i neuropsychologii, a także z wcześniejszych koncepcji strukturalistycznych typu teorii kulturowo-historycznej Lwa S. Wygotskiego. Mimo istniejących wielu metod nauki czytania i myślenia matematycznego, w artykule zwraca się uwagę przede wszystkim na wspieranie rozwoju potencjału małego dziecka w zakresie nauki czytania i liczenia, wykorzystując tzw. cichą rewolucję Glenna Domana oraz metodę rozwoju naturalnych zdolności Makoto Shichidy. W metodzie Shichidy naukę czytania opiera się na treningu pamięci, obrazu i wyobraźni, rozwijając zdolności prawej półkuli mózgu.

Słowa kluczowe: metoda Makoto Shichidy, Glenna Domana koncepcja nauki czytania i liczenia, edukacja małego dziecka.

Abstract

The article presents elements of Makoto Shichida's method and Glenn Doman's conception of early childhood reading and counting.

The theoretical goal of presented studies is to confront theories regarding early childhood reading and counting development as result of education, theories about significance of brain stimulation in the life period critical for further educations and development. New theories were compared with Lew Wygotsky's culture-historical theory and practical conclusions of G. Doman's and M. Shichida's works.

Keywords: Makoto Shichida's method, Glenn Doman's conception of reading and counting, early childhood education.

Na podstawie wielu przeprowadzonych badań, dotyczących metod pracy z małymi dziećmi oraz m.in. raportów: *Edukacja małych dzieci: standardy, bariery, szanse*¹ oraz *Raport o stanie edukacji 2010*², należy zintensyfikować edukację małego dziecka tak, aby dla jego dobra właściwie wspierać jego wszechstronny rozwój i wykorzystywać naturalne zdolności uczenia się jego mózgu. Niewyobrażalne, a nawet moralnie niedopuszczalne, są sytuacje, w których dziecko do trzeciego roku życia ma zapewnioną jedynie opiekę, a nie warunki rozwoju. Prawdą jest także i to, że nadal z trudem przebija się do pedagogów, szczególnie wykształconych kilkadziesiąt lat temu w systemie wychowania socjalistycznego, wiedza o efektywnych metodach pracy z małym dzieckiem w zakresie wczesnej nauki czytania i liczenia.

Wielu rodziców nadal nie wie, co jest ważne dla rozwoju ich dziecka. Korzysta z wielu ofert dodatkowych zajęć nauki języków obcych, gry na instrumentach muzycznych, tańca towarzyskiego i baletu, sztuk walki, w przekonaniu, że służy to dobru dziecka. Dzieci coraz więcej czasu spędzają poza domem. Zdarza się, że dziecko przebywa w przedszkolu, od wczesnych godzin porannych do wieczora lub jest posyłane na dodatkowe zajęcia popołudniowe do licznie powstających placówek wychodzących naprzeciw oczekiwaniom rodziców z interesującymi ofertami edukacyjnymi. Rodzice często nie zdają sobie sprawy, iż w tych placówkach pod hasłem interesujących zajęć, kryje się edukacja oparta na zdobywaniu często wiedzy encyklopedycznej lub opanowaniu umiejętności, które można bez szkody zdobyć w późniejszym wieku. Dzieci często są przemęczone, przeciążone ciężką pracą, której rezultatów trudno dostrzec w późniejszym okresie szkolnym³. W efekcie dziecko spędza coraz mniej czasu z rodzicami w domu, nie mając czasu na umacnianie więzi rodzinnych i poznawanie siebie. Zadaniem pedagogów jest zatem informowanie rodziców o tych patologicznych sytuacjach oraz zapoznawanie ich z wiedzą psychologiczno-meto-

¹ A. Giza (red.), *Edukacja małych dzieci: standardy, bariery, szanse*, Fundacja Rozwoju Dzieci im. J.A. Komeńskiego, Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności, Warszawa 2010.

² M. Fedorowicz, M. Sitek (red.), *Spółczesność w drodze do wiedzy. Raport o stanie edukacji 2010*, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 2011.

³ D. Klus-Stańska, M. Nowicka, *Sensy i bezsensy edukacji wczesnoszkolnej*, WSiP, Warszawa 2005, s. 9; A. Jakubowicz, K. Lenartowska, M. Pleniewicz, *Czytanie w początkowych latach edukacji*, Logos – Logistyka, Bydgoszcz 1999, s. 46–62. Na to zagadnienie należy spojrzeć nawet w najszerszym zakresie wprowadzanej polityki oświatowej, która powinna, biorąc pod uwagę strategię rozwoju poszczególnych regionów, jak i całego kraju, uwzględniać dobro dziecka i odpowiednio do tego dostosowywać system edukacyjny, zob.: A. Gajdzica, *W oczekiwaniu na nieoczekiwane – nauczyciele o politykach i polityce oświatowej*, „Studia Pedagogiczne” 2014, nr 67, s. 105–118. W zakresie skuteczności działań dydaktyczno-metodycznych potrzebna jest również właściwa identyfikacja potrzeb dziecka i stosownie do tego tworzone operatywne plany działań edukacyjnych, zob.: J. Kmecová, *Projektový manažment*, [w:] *Teória a výskum dobrovoľníckej činnosti v súčasnej praxi*, J. Kmecová (red.), Instytut Studiów Międzynarodowych i Edukacji Humanum, Warszawa 2004, s. 123–147.

dyczną, dotyczącą właściwego, zgodnego z naturą, wspierania rozwoju potencjału uczenia się małego dziecka.

Badania potwierdziły, iż każda zdolność intelektualna w dużej mierze pozostaje niezależna od innych, dlatego musi być oddzielnie ćwiczona. Zdaniem Lwa S. Wygotskiego, nauczanie w jednej, określonej dziedzinie, w minimalnym stopniu oddziałuje na rozwój ogólny dziecka. Doskonalenie jakiejś funkcji lub jakiejś strony działania świadomości może wpływać na rozwój innej, pod warunkiem że istnieją elementy wspólne dla obu funkcji lub działań. Należy zatem oddzielać umiejętności typu pisania na klawiaturze od nauki czytania lub kaligrafowania przez dziecko, gdyż w przypadku nauczania pisania, korzystamy z zakończonych cykli rozwoju nauki czytania, a nauka pisania daje z kolei początek niezwykle złożonym cyklom rozwojowym, które pociągają równie wielkie zmiany w umysłowości dziecka, jak opanowanie mowy w okresie przejścia od niemowlęctwa do wczesnego dzieciństwa⁴. Mówiąc zatem o wczesnym rozwoju dziecka, należy skupić uwagę na funkcjach i prawidłowym rozwoju mózgu, nie zaś na rozwijaniu umiejętności, których dziecko może uczyć się w późniejszym wieku, wykorzystując sprawności, które nabyło we wcześniejszym dzieciństwie.

Mimo istniejących metod nauki czytania i myślenia matematycznego, w Polsce nadal nie można mówić o rozwoju umiejętności czytania w wieku przedszkolnym. Po opublikowaniu „Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008 roku w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół” w wielu przedszkolach zrezygnowano z nauki czytania. Poszczególne kuratoria zagroziły placówkom edukacyjnym, że będą sprawdzać realizację nowej podstawy programowej, szczególnie w tzw. zerówkach. Wbrew przepisom sześciolatnie dzieci uczyły się czytać, pisać i liczyć, a rodzice sami proponowali nauczycielom zakup odpowiednich podręczników. W zakresie gotowości do nauki czytania ministerialni decydenci oczekiwali od dziecka jedynie umiejętności określania kierunków na kartce, uważnego patrzenia i słuchania, a także rozumienia symboli w formie uproszczonych rysunków, jakie dziecko może spotkać w przedszkolu lub na ulicy. W kontekście edukacji matematycznej oczekiwano, że dziecko powinno umieć poprawnie liczyć, wyznaczać wynik dodawania i odejmowania za pomocą palców i ustalać równoliczność zbiorów. Poszerzenie nauczania matematyki było powodowane negatywnymi skutkami wcześniejszego usunięcia matematyki z obowiązkowego egzaminu maturalnego. Brak matematyki na maturze spowodował zmniejszenie się kultury matematycznego myślenia wśród młodzieży. W tym miejscu należy zadać pytanie: czy należy zawsze słuchać polityków, którzy, jak ukazano powyżej, nie pragną dobra dziecka a sami mają elementarne braki w wiedzy psychologicznej, neurologicznej, ale

⁴ L.S. Wygotski, *Problemy nauczania rozwoju umysłowego w wieku szkolnym*, [w:] Idem, *Wybrane prace psychologiczne*, PWN, Warszawa 1971, s. 535–545.

także dydaktycznej? Odpowiedź jest oczywista, dlatego w wybranym zakresie zwrócimy uwagę na stan wiedzy neurologicznej, która jest dobrą podpowiedzią, jak skutecznie i w zgodzie z naturalnym rozwojem dziecka nauczać umiejętności czytania i myślenia matematycznego. Podamy także wybiórcze uwagi, dotyczące stosowanych i sprawdzonych metod pracy z dzieckiem w zakresie nauki czytania i liczenia.

Funkcjonowanie mózgu a sprawność uczenia się

Zauważa się, iż młodzi ludzie, opuszczając szkoły, wyposażeni są w nieprzydatną wiedzę, przebrzmiałe teorie typu deterministycznego postrzegania świata. Oczekuje się od nich posiadania i odtwarzania wiadomości na różne tematy, ale najczęściej, np. w kilka miesięcy po maturze, mało pamiętają z tego, co potrafili przed maturą. Zauważa się, że są niezdolni do pracy wymagającej nowych, kreatywnych rozwiązań i nie posiadają wiedzy interdyscyplinarnej.

Rolą edukacji nie powinno być instrumentalne i schematyczne wrzucenie do pamięci ucznia wiedzy, która jest przydatna do zdania jedynie egzaminu, ale powinno być wyposażenie ucznia w umiejętność asymilowania jej. Do tego celu potrzebne jest zaangażowanie, zainteresowanie, otwarty umysł oraz chęci ucznia do uczenia się; aby to osiągnąć, edukacji należy wyznaczyć dwa kierunki: rozwijanie świata wewnętrznego u dziecka i ucznia oraz rozwijanie ich możliwości umysłowych⁵. Edukacja powinna zmierzać nie tylko do dostarczania wiedzy o świecie zewnętrznym, ale równoległe do zainteresowania się światem wewnętrznym wychowanka, aby potrafił odkrywać swoje możliwości, poznawał samego siebie.

Zdaniem Makoto Shichidy, edukacja nie powinna koncentrować się na słabych stronach ucznia i jego brakach, porównywaniu go z innymi, ponieważ każdy posiada potencjał, aby stać się najlepszym. Nie powinno się tworzyć priorytetowych obszarów nauczania, lecz postrzegać dziecko takim jakie jest, z jednoczesną świadomością, iż nie jest to jego stan ostateczny i skończony⁶. Edukacja powinna koncentrować się na rozwijaniu potencjału umysłu ludzkiego i odkrywaniu w każdym talentów i jego możliwości. Rozwijanie myślenia powinno prowadzić do samodzielnego odkrywania i budowania reguł oraz porządkowania opanowanych treści kształcenia. Powstające koncepcje edukacyjne, wspierające kreatywność i zdolności dziecka podważą wiele nadal podtrzymywanych mitów, iż należy odraczać nagrody w czasie, nauczyć ucznia skupiania uwagi na pojedynczych elementach lub sprawach w danym momencie, podkreślać znaczenie

⁵ K. Gozdek-Michaelis, *Rozwiń swój genialny umysł*, Wydawnictwo J&BF, Warszawa 1997, s. 19–29.

⁶ M. Shichida, *The Shichida Method*, Shichida Educational Institute, Gotsu 2003, s. 75.

uczenia się na pamięć oraz wzbudzać w uczniach przekonanie o istnieniu dobrych i złych odpowiedzi⁷.

W skutecznym nauczaniu czytania i liczenia należy korzystać z wiedzy o pracy naszego mózgu z zakresu neurobiologii i neuropsychologii, a także z wcześniejszych koncepcji strukturalistycznych typu teorii kulturowo-historycznej Wygotskiego. Zauważył on, że tak jak rozwój i indywidualne cechy dziecka determinują jego zdolności do nauki czytania i myślenia matematycznego, tak też odwrotnie, opanowanie umiejętności czytania i liczenia zmienia funkcje osobowości dziecka oraz zmienia jego tok myślenia. Czytanie i liczenie są wyższą funkcją psychiczną, kształtowaną przez rozwój historyczny i kulturowy społeczeństwa, a nie przez naturalne procesy rozwoju biologicznego. Czynności czytania i liczenia są osiągane dzięki poznawaniu sensu ukrytego w znakach konwencjonalnie wprowadzonych w danym społeczeństwie⁸.

Warunkiem dobrego przygotowania, a następnie nauczania dziecka czytania i liczenia jest zdobyta wiedza o pracy naszego mózgu. Zainteresowanie funkcjonowaniem mózgu wzrosło po roku 1981, kiedy to Roger Sperry otrzymał Nagrodę Nobla w dziedzinie fizjologii. Sperry odkrył tzw. specjalizacje funkcjonalne półkul mózgowych. Lewa półkula jest wyspecjalizowana w zadaniach analitycznych i słownych. Zadaniem prawej półkuli pozostaje kierowanie postrzeganiem, holistyczne ujmowanie różnorodnych zagadnień, myślenie wyobrazeniowe, przestrzenne i intuicyjne. Prawa półkula zawiaduje czynnościami emocjonalnymi, często związanymi ze sferą moralną, lepiej odbiera emocjonalne tony wymawianych słów i lepiej nadaje emocjonalne zabarwienie uczuciowe replikom słownym⁹.

Dzieci do trzeciego roku życia mają dominację prawopółkulową. Ich lewa półkula jest jeszcze niedojrzała i słabiej rozwinięta niż prawa. Dzieci w tym okresie wiekowym łatwo dostrzegają szczegóły, uczą się obrazowo i mogą zapamiętywać bez powtórzeń. Nie znają i niełatwo podporządkowują się obowiązującym regułom i konwencjom w ich środowisku życia. Nie rozumieją abstrakcyjnych pojęć. Dopiero między trzecim i szóstym rokiem życia, lewa półkula staje się bardziej aktywna i około szóstego lub siódmego roku życia zrównuje się z rozwojem prawej półkuli.

⁷ E.J. Langer, *The Power of Mindful Learning*, A Merloyd Lawrence Book, Cambridge 1997.

⁸ L.S. Wygotski, *Narzędzie i znak w rozwoju dziecka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 61.

⁹ A. Smith, *Umysł*, tłum. B. Kamiński, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa 1989, s. 121–133. Większość systemów edukacyjnych faworyzowała, w sposób nieuzasadniony, jedynie lewą półkulę, przy jednoczesnym zaniedbywaniu czynności prawej półkuli kresomózgowia. Obecnie sytuację mamy już inną, czego przykładem może być wypracowana przez Wincentego Okonia teoria wszechstronnego kształcenia, bazująca na wiedzy neurologicznej i psychologicznej. Na podstawie tej teorii można było opracowywać szereg dydaktyk szczegółowych, np.: K. Śleziński, *Zarys dydaktyki filozofii*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2000.

Brak rozwijania prawej półkuli mózgu, a koncentrowanie uwagi na zdolnościach odwołujących się do tych, za które odpowiedzialna jest lewa półkula, często prowadziły do niedostrzegania zdolności dzieci w wieku wczesnoszkolnym i szkolnym. Sytuację tę dostrzegł Makoto Shichida i zaoferował małym dzieciom edukację prawopółkulową, opartą na wyobraźni i obrazowym widzeniu świata.

Na podstawie wielu badań opracowano profile rozwoju mózgu. Okazało się, że prawidłowa stymulacja mózgu przez sygnały wejścia typu wrażenia wzrokowe, słuchowe i dotykowe, przekształcają się w mózgu na trzy sygnały wyjściowe: ruchu, mowy i sprawności manualnych¹⁰. W zależności od dostarczanych bodźców, sprawności mózgu lepiej lub gorzej mogą się rozwijać. Im dziecko jest młodsze, tym lepiej można kształtować rozwój jego mózgu. Mózg małego dziecka jest bardzo elastyczny, a co ważne, można, przez odpowiednią jego stymulację, zapobiec wielu późniejszym problemom rozwojowym czy problemom w uczeniu się¹¹.

„Cicha rewolucja” w uczeniu się

Po 1989 roku zaczęły w naszym kraju powstawać instytucje zajmujące się edukacją małych dzieci. Opracowane zostały metody nauki czytania, matematycznego myślenia dla coraz młodszych dzieci. Wspierając rozwój potencjału małego dziecka, w zakresie nauki czytania i liczenia, można wykorzystać tzw. cichą rewolucję Glenna Domana, Jagody Cieszyńskiej metodę nauki czytania symultaniczno-sekwencyjną, metodę Makoto Shichidy rozwoju naturalnych zdolności, metodę rozwoju matematycznego myślenia Edyty Gruszczyk-Kolczyńskiej czy, opracowaną przez Anetę Czerną, metodę „cudowne dziecko”.

Nadal w edukacji małego dziecka nie w pełni jest wykorzystywana wiedza z neurologii oraz psychologii rozwojowej. Już w latach trzydziestych XX wieku Wygotski wykazał w zakresie myślenia matematycznego, że dzieci zanim rozpoczną liczyć, wpierw postrzegają zmysłowo-ilościowo określone grupy przedmiotów¹². Dzieci w odmienny sposób postrzegają świat niż dorośli, dla których oczywiste jest zliczanie przez wskazywanie palcem od jednego po kolei wszystkich widzialnych elementów, co wynika ze sposobu ich poznawania. Osoby dorosłe mogą podać liczebność małoelementowych zbiorów, w przeciwieństwie do dzieci, które potrafią zmysłowo postrzegać całości i podawać liczebność wieloelementowych zbiorów.

¹⁰ G. Doman, J. Doman, *Jak nauczyć małe dziecko czytać. Cicha rewolucja*, Excalibur, Bydgoszcz 1992, s. 55–57.

¹¹ G. Dryden, J. Vos, *Rewolucja w uczeniu*, tłum. B. Józwiak, Zysk i S-ka, Poznań 2003, s. 227–267.

¹² L.S. Wygotski, *Narzędzie i znak w rozwoju dziecka...*, op. cit., s. 63–65.

Do rozwijania umiejętności rozpoznawania liczebności zbiorów stosowana była przez Wygotskiego metoda pokazywania dziecku kart ze zbiorami o odpowiedniej liczbie kropek, wraz z wypowiedzianiem ich nazwy. Opanowana przez dziecko umiejętność prawidłowego wskazywania zbiorów nie prowadzi jednak do rozumienia elementarnych zasad arytmetyki. Przejście od naturalnego postrzegania liczebności zbiorów do umiejętności ich zliczania stanowi tak duży przeskok w rozumieniu świata arytmetyki, iż porównać to można do zmiany systemu myślenia matematycznego. Aby ta zmiana myślenia nastąpiła, w pierwszej kolejności należy dziecko zapoznać z liczbowymi symbolami, a to już jest związane ze zdobyczą kulturową ludzkości i nie wynika z jego potrzeb wewnętrznych. Pojawiająca się sprzeczność między naturalnymi umiejętnościami dziecka a umiejętnościami liczenia, uzasadnioną rozwojem kulturowym musi zostać pokonana. Ponieważ naturalny rozwój dziecka, jak zauważa Wygotski, jest odmienny od rozwoju kulturowego, dlatego w przejściu do nowego systemu myślenia matematycznego są potrzebne osoby dorosłe, które są mu w tym pomocne¹³.

Nadal w dydaktyce pokutuje błędny pogląd, że przez wskazywanie kolejno na obiekty różniące się o jeden więcej element, uczymy dzieci zliczać. Dziecko przyporządkowuje konkretne dźwięki do konkretnych obrazków i nie nabywa umiejętności liczenia. Metoda taka nie prowadzi do liczenia po kolei, lecz doskonali umiejętność identyfikowania odpowiednio liczebnych zbiorów. Nauka myślenia matematycznego nie jest jedyną dziedziną, w której utrudniamy dziecku zdobycie wiedzy przez narzucanie mu sposobu postrzegania, myślenia i uczenia się ludzi dorosłych. Małe dziecko nie nauczy się czytać składając literki w wyrazy, ponieważ nie rozróżnia jeszcze fonemów. Małe dzieci nie dysponują umiejętnością analizy i syntezy, dlatego powinny być uczone liczenia i czytania innymi metodami, wykorzystującymi ich zdolność do postrzegania holistycznego.

Za kulturowym uwarunkowaniem umiejętności liczenia, przychylającym się do koncepcji Wygotskiego, może przemawiać dostrzeżony przez antropologa Edwarda Evansa-Pritcharda fakt nieumiejętności liczenia przez członków badanego przez niego plemienia afrykańskiego, zamieszkującego rejon na południowy wschód od Sahary. Plemionom tym całkowicie obce były wzorce myślenia charakterystycznego dla naukowo-technicznej cywilizacji zachodniej. Zagadnienia te są omówione w pracy *Witchcraft, Oracles and Magic among the Azande*¹⁴.

Metodę Wygotskiego, rozwijania myślenia matematycznego, udoskonalił Doman, który w lepszy sposób dopasował ją do umiejętności dziecka w jego pierwszych sześciu latach życia, kiedy pragnie ono uczyć się i poznawać świat. Naturalną ciekawość dziecka wykorzystał w opracowaniu tzw. cichej rewolucji w zakresie nauczania liczenia i czytania.

¹³ J.S. Wygotski, *Wybrane prace psychologiczne*, t. II: *Dzieciństwo i dorastanie*, A. Brzezińska, M. Marchow (red.), Zysk i S-ka, Poznań 2002, s. 365–367.

¹⁴ Uwaga przytoczona za: J. Życiński, *Granice racjonalności. Eseje z filozofii nauki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993, s. 33–34.

W nauczania liczenia Doman wykorzystał metodę Wygotskiego, wprowadzając do niej niewielkie zmiany. Proponował, aby odpowiednią liczbę elementów, aż do stu, prezentować na białych kartach¹⁵. Preferował wprowadzanie elementów graficznych innych niż czerwone kropki. W przeprowadzonych badaniach także zauważył, że chociaż dzieci nie mają problemu z wyborem karty z odpowiednio liczebnym zbiorem, to jednak nie dysponują umiejętnością zliczania. W celu zapoznania dzieci z działaniami algebraicznymi, Doman wprowadził symbole liczb. Wykazał, że bez posługiwania się pojęciem liczby nie można ani dodawać, ani odejmować, dlatego wcześniej dziecko musi opanować umiejętność posługiwania się symbolami liczb.

Doman w nauczaniu czytania proponuje wykonanie odpowiednich pomocy dydaktycznych w postaci białych kart o wymiarach 10 x 60 cm, na których wypisane są całe wyrazy o wielkości 8 cm, kreską nie cieńszą niż 1 cm. Pierwszy etap nauki czytania polega na prezentacji 15 pojedynczych wyrazów tworzących trzy zestawy po pięć kart. Pierwszego dnia pokazuje się trzykrotnie jeden zestaw pięciu wyrazów, z przerwami między prezentacjami dłuższymi niż pół godziny. Drugiego dnia w ten sam sposób prezentujemy zestaw drugi kart, a trzeciego – trzeci. W kolejnych dniach prezentuje się wszystkie trzy zestawy w powyższy sposób. Po pięciu dniach w pierwszym zestawie podmienia się jedną kartę na nowy wyraz. Każdego następnego dnia czyni się podobnie z pozostałymi wyrazami pierwszego zestawu. Następnie zwiększamy liczbę zestawów kart do pięciu, przy jednoczesnym zwiększaniu liczby prezentacji w ciągu dnia. Pamiętając jednocześnie, że każdy zestaw pięciu kart prezentujemy trzykrotnie w ciągu dnia. Po 15 dniach rodzic powinien dysponować bazą 50 wyrazów i powinien przejść do drugiego etapu, prezentacji wyrażen dwuwyrzowych. Etap ten jest etapem pośrednim między prezentacją wyrazów a zdań. Aby na tym etapie zrealizować założenia metodyczne Domana, rodzic musi poświęcić już kilka godzin dziennie. Trzeci etap polega na budowaniu prostych zdań, z użyciem kart ze znanymi wyrazami. Na tym etapie istnieje możliwość tworzenia odpowiednich książeczek, zawierających wyrażenia i odpowiadające im obrazki. Na czwartym etapie rozbudowane już zdania zapisuje się pomniejszoną czcionką, co jest dodatkową stwarzaną trudnością dla dziecka. Dopiero na piątym etapie dziecko powinno cieszyć się już samodzielnym czytaniem książeczek, gdzie na stronie będzie dużo wyrazów.

Z badań przeprowadzonych przez Domana wynika, iż czynności czytania nie można uczynić przedmiotem szkolnym, gdyż jest ona umiejętnością mózgu, polegającą na odróżnianiu znaków graficznych podobnych, jak i niepodobnych do siebie¹⁶. O ile Doman koncentrował swoją uwagę na stymulacji pracy mózgu zgodnej z profilem Domana – Delacato – Domana, o tyle Makoto Shichida, po-

¹⁵ G. Doman, J. Doman, *How to Teach your Baby Math. More Gentle Revolution*, The Gentle Revolution Press, Towston 2001.

¹⁶ G. Doman, J. Doman, *Jak nauczyć małe dziecko czytać...*, op. cit., s. 50.

przez wczesną edukację, rozwija zdolności prawopółkulowe dzieci. Jest zdania, że można wyzwać zdolności prawopółkulowe już od noworodka, pokazując w szybkim tempie karty z obrazkami lub symbolami matematycznymi. Szybkie tempo jest podyktowane nieświadomym przyjmowaniem przez tę półkulę dużej liczby informacji. W takiej proponowanej 50-minutowej lekcji ćwiczona jest pamięć fotograficzna, umiejętność postrzegania szczegółów, uczenia się bez powtórzeń. Shichida jest przekonany, że można w ten sposób ćwiczyć także kreatywność i wyobraźnię, uczyć się języków obcych, myślenia matematycznego i czytania.

W metodzie Shichidy bardzo istotne jest utrzymanie rytmu i szybkości, gdyż, jak podaje, zwiększają one potencjał umysłowy, wzmacniają możliwość przyswajania i zapamiętywania informacji¹⁷. Zamiast uczenia według reguł logicznych, Shichida jest przekonany, że prawa półkula sama odnajduje reguły, które wiążą fakty i używa tych reguł automatycznie w procesie dalszej edukacji. Lewa część mózgu pracuje w wolnym rytmie i uczy się przez powtórzenia, podczas gdy prawa przyjmuje informacje, nawet po jednokrotnym postrzeżeniu.

W metodzie Shichidy dużo miejsca poświęca się nauce czytania, opartej na treningu pamięci, obrazu i wyobraźni. Do trzeciego roku życia nauka czytania ogranicza się do eksponowania w szybkim tempie (ok. 0,5 sek. na kartę) dużej liczby wyrazów na kartach wielkości A5. Dla dzieci od trzech do sześciu lat nauka czytania bazuje na rozwijaniu wyobraźni i pamięci fotograficznej. Nauka czytania jest łączona z nauką pisania. W końcowym etapie nauki dzieci czytają książki w bardzo szybkim tempie¹⁸. Innowacją metody Shichidy jest szybkie tempo prezentowanych kart oraz brak powtórzeń.

Sukces stosowania powyższych metod jest uzależniony od akceptacji i umacniania poczucia własnej wartości dziecka oraz zapewnienia harmonijnego rozwoju całości jego osobowości. Konieczne są także entuzjazm i radość z postępu uczenia się. Ważne są zatem emocje, dlatego entuzjazm i radość osoby uczącej się i nauczającej wpływają na poprawę wyników. Istnieje ścisły związek między emocjami i uczeniem się, między uczuciem i myśleniem¹⁹. Przy czym, entuzjazmu nie można odgrywać, lecz trzeba być entuzjastą i mieć tę iskrę radości w sobie, bo tylko wtedy istnieje szansa, że – zaiskrzy. W uczeniu się i nauczaniu należy też pamiętać o ważnej zasadzie, że zawsze trzeba zakończyć prezentację, zanim dziecko będzie chciało skończyć²⁰.

Kolejną istotną sprawą w uczeniu się jest umiejętne motywowanie dzieci, najczęściej przez zabawę, do podejmowania wysiłku koncentracji uwagi na intencjonalnie prezentowanych kartach. Mówiąc o motywacji należy także pa-

¹⁷ M. Shichida, *The Shichida Method...*, op. cit., s. 50–79. Zdaniem Shichidy, dziecko do dwóch lat może nauczyć się 1000 słów, a po ukończeniu czterech – 6000 słów.

¹⁸ Ibidem, s. 47–50.

¹⁹ M. Spitzer, *Jak uczy się mózg*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 122–127.

²⁰ G. Doman, J. Doman, *Jak nauczyć małe dziecko czytać...*, op. cit., s. 133.

miętać o nagradzaniu²¹. Każdy wysiłek dziecka lub odniesiony sukces powinien być zauważony i w odpowiednim czasie oraz w sposób konkretny i zrozumiały dla niego nagrodzony.

Bibliografia

- Doman G., Doman J., *Jak nauczyć małe dziecko czytać. Cicha rewolucja*, Excalibur, Bydgoszcz 1992.
- Doman G., Doman J., *How to Teach your Baby Math. More Gentle Resolution*, The Gentle Revolution Press, Towston 2001.
- Dryden G., Vos J., *Rewolucja w uczeniu*, tłum. B. Józwiak, Zysk i S-ka, Poznań 2003.
- Fedorowicz M., Sitek M. (red.), *Spółczesność w drodze do wiedzy. Raport o stanie edukacji 2010*, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 2011.
- Gajdzica A., *W oczekiwaniu na nieoczekiwane – nauczyciele o politykach i polityce oświatowej*, „Studia Pedagogiczne” 2014, nr 67.
- Giza A. (red.), *Edukacja małych dzieci: standardy, bariery, szanse*, Fundacja Rozwoju Dzieci im. J.A. Komeńskiego, Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności, Warszawa 2010.
- Gozdek-Michaelis K., *Rozwiń swój genialny umysł*, Wydawnictwo J&BF, Warszawa 1997.
- Jakubowicz A., Lenartowska K., Pleniewicz M., *Czytanie w początkowych latach edukacji*, Logos – Logistyka, Bydgoszcz 1999.
- Klus-Stańska D., Nowicka M., *Sensy i bezsensy edukacji wczesnoszkolnej*, WSiP, Warszawa 2005.
- Kmecová J., *Projektový manažment*, [w:] *Teória a výskum dobrovoľníckej činnosti v súčasnej praxi*, J. Kmecová (red.), Instytut Studiów Międzynarodowych i Edukacji Humanum, Warszawa 2004.
- Langer E.J., *The Power of Mindful Learning*, A Merloyd Lawrence Book, Cambridge 1997.
- Shichida M., *The Shichida Method*, Shichida Educational Institute, Gotsu 2003.
- Smith A., *Umysł*, tłum. B. Kamiński, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa 1989.
- Spitzer M., *Jak uczy się mózg*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
- Śleziński K., *Zarys dydaktyki filozofii*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2000.
- Wygotski J.S., *Wybrane prace psychologiczne*, t. II: *Dzieciństwo i dorastanie*, A. Brzezińska, M. Marchow (red.), Zysk i S-ka, Poznań 2002.
- Wygotski L.S., *Narzędzie i znak w rozwoju dziecka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
- Wygotski L.S., *Problemy nauczania rozwoju umysłowego w wieku szkolnym*, [w:] Idem, *Wybrane prace psychologiczne*, PWN, Warszawa 1971.
- Życiński J., *Granice racjonalności. Eseje z filozofii nauki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993.

²¹ M. Spitzer, *Jak uczy się mózg...*, op. cit., s. 133–139.